

Sygn. akt II DK 33/21/r

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Majchrowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

SSN Mariusz Łodko

Protokolant Anna Rusak

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Mariusza Łątkowskiego
w sprawie radcy prawnego W. B.

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 25 lutego 2021 roku, kasacji wniesionej przez obwinionego radcę prawnego W. B. od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 20 stycznia 2020 r., sygn. akt WO-(...), utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. z dnia 7 lutego 2019 r., sygn. akt OSD-(...)

I. oddala kasację;

II. zwalania radcę prawnego W. B. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sygn. akt II DK 33/21

Uzasadnienie

Radca prawny W. B. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 9 maja 2017 roku w N. w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że składając jako pełnomocnik pozwanego apelację w postępowaniu I C (...) skierowaną do Sądu Okręgowego w B. użył sformułowań przekraczających określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą granice wolności słowa i pisma wskazując na prowadzenie przez sąd procesu w sposób kapryśny, przypadkowy oraz bez ładu i składu, dopuszczając się przy tym twierdzeń „cynicznych”. Ponadto sąd w ocenie obwinionego ma hołdować kultowi biegłych oraz stosować matematykę kolonialną co stanowi użycie sformułowań przekraczających określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą granice wolności słowa i pisma,

tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870, 2400; z 2018 r. poz. 138, 723) w zw. z art. 38 ust. 1 i ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;
2. w dniu 17 marca 2018 roku w N. w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że składając jako pełnomocnik powoda wniosek o uzasadnienie wyroku w postępowaniu I (...) skierowanym do Sądu Rejonowego w N. wniósł o uzasadnienie „(o)błędneho” wyroku sądu, odnosząc się zarazem do innych rozstrzygnięć tego sądu, po których w ocenie radcy prawnego miał „tylko smród pozostać”, przez co użył sformułowań przekraczających określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą granice wolności słowa i pisma,

tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 12 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870, 2400, z 2018 r. poz. 138, 723) w zw. z art. 38 ust. 1 i ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczeniem z 7 lutego 2019 r., sygn. akt OSD - (...), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w P.:

1. uznał obwinionego radcę prawnego W. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w dniu 9 maja 2017 roku w N. w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że składając jako pełnomocnik pozwanego apelację w postępowaniu I C (...) skierowaną do Sądu Okręgowego w B. użył sformułowań: „zarzucam Sądowi tendencyjne prowadzenie procesu, bo niezgodnie z obowiązującą procedurą, lecz w sposób dowolny i samowolny, a wręcz kapryśny”, „przypadkowy oraz bez ładu i składu”, „dopuszczając się przy tym twierdzeń cynicznych”, „Sąd zapewne hołduje kultowi biegłych”, „Sąd zastosował chyba jakąś kolonialną matematykę na licencji RWPG”, które to sformułowania przekraczają granice wolności słowa i pisma określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 ze zm.) wymierzył mu karę nagany.
2. uznał obwinionego radcę prawnego W. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 17 marca 2018 roku, składając jako pełnomocnik powoda wniosek o uzasadnienie wyroku w postępowaniu I C (...) skierowany do Sądu Rejonowego w N. nad N., wniósł o uzasadnienie „(o)błędny” wyroku Sądu, odnosząc się zarazem do innych rozstrzygnięć tego sądu, po których w jego ocenie „tylko smród pozostał dzięki znakomitym postanowieniom SO w B.”, które to sformułowania przekraczają granice wolności słowa i pisma określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach

prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2018, poz. 2115 ze zm.) wymierzył mu karę nagany.

3. Na podstawie art. 65¹ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2018, poz. 2115 ze zm.) wymierzył obwinionemu radcy prawnemu W. B. karę łączną nagany.
4. Na podstawie art. 70⁶ ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U. 2018, poz. 2115 ze zm.) i na podstawie uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego obciążył radcę prawnego W. B. kosztami postępowania dyscyplinarnego i zasądził od niego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. kwotę 2 500,00 zł.

Odwołanie od orzeczenia sądu dyscyplinarnego I instancji wniósł obwiniony, zaskarżając je w całości na swoją korzyść. Skarżący zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił błędne, bo tylko wybiórcze, zebranie materiału dowodowego i nieprawidłową jego ocenę, która spowodowała sprzeczność ustaleń z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie oraz rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach. Nadto podniósł zarzut bezkrytycznego i dowolnego dokonania ustaleń faktycznych jedynie na podstawie wniosku o ukaranie i moich pism oraz nierówne potraktowanie stron procesu, bezkrytyczne pominięcie wniosków dowodowych obwinionego, naruszenie prawa procesowego, dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów i niedostatecznie wyjaśnionych okoliczności faktycznych.

Autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie go niewinnym, formułując jednocześnie alternatywny wniosek o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz nieobciążanie obwinionego kosztami postępowania.

(...) Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W., orzeczeniem 20 stycznia 2020 r., sygn. akt WO-(...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w

całości (pkt 1), zasądzając od obwinionego radcy prawnego W. B. na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w W. koszty postępowania odwoławczego w zryczałtowanej wysokości 1 250,00 zł (pkt 2).

Kasację od orzeczenia sądu dyscyplinarnego II instancji wniósł obwiniony, zaskarżając je w całości na swoją korzyść. Powyższemu rozstrzygnięciu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

1. oddalenie wniosku obwinionego z 25 listopada 2019 r. o zmianę terminu rozprawy apelacyjnej ze względu na chorobę nowotworową, wyznaczonej na 12 grudnia 2019 r.;
2. pozbawienie obwinionego prawa do obrony poprzez oddalenie jego wszystkich wniosków dowodowych, przy czym (...) Sąd Dyscyplinarny sam to przyznał, ale jednocześnie zbagatelizował, jakby nie miało to znaczenia;
3. oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach obu sądów, mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych;
4. nieadekwatność bardzo wysokich kosztów postępowania dyscyplinarnego;
5. nierozpoznanie istoty apelacji poprzez rozpoznanie tylko niektórych zarzutów obwinionego w sposób bardzo powierzchowny i pozbawiony analizy ich istoty;
6. niedostateczne wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych obwinionego złożonych jeszcze przed sądem I instancji;
7. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na całkowitym pominięciu i nieuwzględnieniu wyjaśnień obwinionego i jego zarzutów co do oddalenia jego wniosków dowodowych złożonych jeszcze przed sądem I instancji;

8. błędne zebranie materiału dowodowego, gdyż oba sądy wydały surowe wyroki jedynie na podstawie treści pism obwinionego bez uwzględnienia ich tła i kontekstu;
9. błędną ocenę materiału dowodowego, która spowodowała sprzeczność ustaleń sądu I instancji z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie;
10. rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych obu sądów i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, mimo, iż niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych;
11. bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie ocennych wrażeń własnych sądu I i II instancji oraz dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, a jedynie na podstawie ocennych wrażeń i bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą, mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych;
12. naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez niedostateczne i całkowicie nieprzekonujące wskazanie przyczyn w uzasadnieniu wyroku, dla których (...) Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy wyrok Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku wraz z poprzedzającym go wyrokiem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, umorzenie postępowania oraz nieobciążanie obwinionego kosztami postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, iż kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych może być wniesiona z powodu rażącego naruszenie prawa

(materialnego bądź procesowego), jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej (art. 62³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych). W kontekście podniesionych przez obwinionego zarzutów obrazy prawa procesowego podkreślenia także wymaga, iż nie każde jego formalne naruszenie ma charakter rażący, a tym samym nie każde uchybienie zasadom procedury winno skutkować koniecznością powtórzenia postępowania, w którym tak uchybienie wystąpiło. O rażącym charakterze obrazy prawa nie decyduje bowiem oczywistość jego naruszenia, ale istotny wpływ na przebieg postępowania dyscyplinarnego lub prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia (zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2010 r., SDI 1/10, LEX nr 1615615).

Zaznaczyć w tym miejscu również należy, iż postępowanie kasacyjne jest postępowaniem sformalizowanym, gdyż zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 i art. 455 k.p.k. Według wspomnianego art. 455 k.p.k. sąd odwoławczy, nie zmieniając ustaleń faktycznych, poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, przy czym poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego może nastąpić tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść. W postępowaniu kasacyjnym poprawa błędnej kwalifikacji prawnej może się odbyć wyłącznie poprzez uchylenie zaskarżonego orzeczenia sądu II instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2015 roku, III KK 331/15, Lex nr 1929128).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, że Sąd Najwyższy dostrzegł błąd w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego radcy prawnemu W. B. Jak wynika bowiem z treści orzeczenia z 7 lutego 2019 roku sąd I instancji uznał, iż zachowania obwinionego stanowią delikty dyscyplinarne z art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Kwalifikacja ta jest oczywiście błędna, albowiem zarówno w dacie popełnienia przypisanych obwinionemu czynów, jak i w dacie wydania orzeczenia art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych nie zawierał punktów (1 i 2), a sąd a quo zastosował

przepis ustawy w brzmieniu obowiązującym do 25 grudnia 2014 roku. W toku postępowania odwoławczego, mimo możliwości zastosowania art. 455 k.p.k., Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych powyższego błędu nie skorygował. Analizując zaistniałą sytuację Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż stwierdzone uchybienie w zakresie kwalifikacji prawnej czynów obwinionego radcy prawnego ma charakter marginalny i nie uzasadnia wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, a jak już wyżej wskazano tylko takie orzeczenie mogłoby zapaść na etapie postępowania kasacyjnego. Sygnalizacja tego błędu powinna jednak zwrócić uwagę sądów korporacyjnych na konieczność zachowania szczególnej staranności przy sporządzaniu orzeczeń.

O uchyleniu zaskarżonego rozstrzygnięcia nie mogły również zadecydować sformułowane przez autora kasacji zarzuty, gdyż albo nie dotyczyły one orzeczenia (...) Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych, albo też podniesione uchybienia nie miały charakteru rażącego. W niniejszej sprawie za podstawę podniesionych zarzutów skarżący obrał jedynie rażącą obrazę prawa. Podkreślić przy tym należy, iż w przeważającej części zarzutów kasacyjnych skarżący nie sprecyzował, jakie konkretne przepisy prawa procesowego bądź materialnego zostały naruszone przez sąd odwoławczy, a sformułowane zarzuty ograniczył jedynie do opisu podnoszonego naruszenia. Nie sposób również nie dostrzec, iż wywiedziona kasacja stanowi częściowe powielenie treści odwołania obwinionego od orzeczenia sądu meriti, a część motywacyjna nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie zawiera poszerzonej argumentacji odnoszącej się do podnoszonych zarzutów.

W odniesieniu do pierwszego z podnoszonych przez obwinionego zarzutów wskazać należy, iż w sposób oczywisty jest on nietrafny i niezgodny z faktycznym przebiegiem prowadzonego postępowania. Skarżący zarzucił bowiem sądowi ad quem rażące naruszenie prawa procesowego poprzez oddalenie jego wniosku o zmianę terminu rozprawy wyznaczonej na 12 grudnia 2019 r. ze względu na problemy zdrowotne. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, iż rozprawa sądu II instancji została wyznaczona na 4 grudnia 2019 r., a nie w terminie wskazywanym przez obwinionego. Jak wynika natomiast z akt sprawy, w związku z

wnioskiem obwinionego z 2 grudnia 2019 r., rozprawa została odwołana. Nowy termin wyznaczono na 20 stycznia 2020 r. i wówczas - celem prawidłowego usprawiedliwienia swojej nieobecności - obwiniony nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego. Podkreślić przy tym należy, iż wbrew twierdzeniu skarżącego, usprawiedliwienie nieobecności nie następuje wskutek żądania rzecznika dyscyplinarnego bądź sądu dyscyplinarnego, gdyż powyższa kwestia pozostaje w gestii obwinionego. Nadto, zgodnie z art. 117 § 2a k.p.k., usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Przedstawione przez radcę prawnego W. B. zaświadczenie z ZUS o czasowej niezdolności do pracy, wystawione przez lekarza niebędącego lekarzem sądowym, nie spełniało powyższego wymogu. Tym samym nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż doszło do naruszenia jego prawa do obrony i nie może być mowy o nieprawidłowości procedowania sądu odwoławczego w tym zakresie.

W ocenie Sądu Najwyższego na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty kasacyjne podnoszone w punktach 2, 6 i 7, odnoszące się do braku rozpoznania wniosku dowodowego obwinionego.

Niewątpliwie radca prawny W. B. sformułował w piśmie z 31 stycznia 2019 r., wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy o sygn. I C (...), natomiast sąd dyscyplinarny I instancji wniosku tego nie rozpoznał. Następnie, sąd II instancji nie odniósł się precyzyjnie do zarzutu sformułowanego w tym zakresie przez skarżącego w odwołaniu. Podkreślić jednak należy, że obraza prawa procesowego stanowi względną przyczynę odwoławczą i skarżący obowiązany był wykazać wpływ sygnalizowanego naruszenia przepisów postępowania na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Powyższego wymogu obwiniony nie spełnił, albowiem nie wyjaśnił wpływu niezapoznania się z aktami sprawy cywilnej na treść rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego I instancji.

Oceniając błąd sądu a quo polegający na obrazie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w przedstawionym zakresie Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż nie ma on charakteru rażącego. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zarzuty stawiane obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczyły przekroczenia granic

wolności słowa, określonych przez przepisy prawa i rzeczową potrzebę. Tym samym nie stanowiło błędu rzutującego na treść orzeczenia ograniczenie się przez sąd a quo wyłącznie do treści pism obwinionego (apelacji w sprawie I C (...) oraz wniosku o uzasadnienie w sprawie I C (...)), bez zapoznania się z aktami całej sprawy o sygn. I C (...), z oczywistą obrazą przepisu art. 167 i 170 k.p.k. W konsekwencji, bardzo ogólne odniesienie się do zarzutów obrazy prawa procesowego przez sąd ad quem nie naruszyło w sposób rażący przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k.

Wskazać w tym miejscu nadto należy, iż zgodnie z art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Podkreślenia bowiem wymaga, iż pisemne uzasadnienie jest zawsze sporządzane po wydaniu wyroku (w postępowaniu dyscyplinarnym orzeczenia) i z tego powodu logicznym niepodobieństwem jest, aby treściowa zawartość uzasadnienia, a w szczególności jego braki mogły mieć wpływ na wydany wcześniej wyrok sądu odwoławczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2020 r., V KK 415/20, LEX nr 3095020).

Zarzuty sformułowane w punktach 3, 8, 9, 10 i 11 kasacji uznano za zwrócone przeciwko orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu i stanowiące ponowną polemikę z prawidłowo poczynionymi przez sąd meriti ustaleniami faktycznymi. Kontrola zaskarżonego orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym ograniczona jest natomiast do rażącego naruszenia przepisów prawa i wyłącza badanie prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Podnoszone przez skarżącego błędy w tym zakresie nie mogą być przedmiotem oceny w postępowaniu kasacyjnym, gdyż „podstawą kasacji w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, tak zresztą jak i w postępowaniu karnym, nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2010 r., SDI 25/09, LEX nr 1615614). Jednocześnie zwrócić należy uwagę, iż w treści nadzwyczajnego środka zaskarżenia „strona nie może ograniczyć się do wyrażenia ocen, iż czuje się zaskarżonym orzeczeniem pokrzywdzona, czy też do polemiki z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez korporacyjny sąd odwoławczy lub do

kwestionowania ocen dokonanych przez ten organ bez jednoczesnego wskazania, które przepisy prawa zostały w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego naruszone i bez wykazania nadto, że naruszenie to miało charakter rażący” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2004 r., SDI 7/04, LEX nr 568870). Tym samym sformułowane w tym zakresie zarzuty nie mogły być skuteczne.

W zakresie podnoszonego przez skarżącego zarzutu dotyczącego kosztów postępowania wskazać należy, iż sąd ad quem ustalił je w prawidłowej wysokości. Zasądzona przez ten sąd kwota 1250 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego mieści się bowiem w przedziale wyznaczonym uchwałą nr 86/IX/2015 Krajowej Izby Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego. Mając również na uwadze brak poszerzonej argumentacji w tym zakresie, nie sposób przyjąć by zasądzone koszty były zawyżone. Wskazać również należy, iż koszty postępowania, w tym postępowania odwoławczego ustalane są na podstawie liczby i czasochłonności czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń, a nadto w oparciu o rodzaj i stopień złożoności sprawy. Subiektywne przekonanie skarżącego odnoszące się do wysokości kosztów postępowania dyscyplinarnego nie stanowi adekwatnego uzasadnienia podnoszonego w tym zakresie zarzutu.

Na aprobatę nie zasługiwał również ostatni z podnoszonych przez skarżącego zarzutów. Wskazać bowiem należy, że przepis art. 424 k.p.k. odnosi się do uzasadnienia sądu dyscyplinarnego I instancji. Podnoszenie w kasacji zarzutów dotyczących orzeczenia sądu I instancji nie może być skuteczne. Podkreślić także należy, albowiem mimo wskazania art. 424 k.p.k. treść zarzutu sugeruje, że obwiniony kwestionuje uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego, iż zgodnie z powołanym wyżej przepisem art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych.

W kontekście zarzutu obrazy art. 424 k.p.k. zwrócić należy uwagę, na konieczność zachowania szczególnej staranności przy sporządzaniu uzasadnień orzeczeń,

albowiem uzasadnienie sądu meriti zawiera oczywiście błędny fragment dotyczący wymierzenia obwinionemu, zapewne w innej sprawie, kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu. Błąd ten nie został dostrzeżony i wyeliminowany przez sąd odwoławczy.

Z racji sytuacji życiowej i zdrowotnej w jakiej znajduje się radca prawny W. B., co w szczególności wynika z załączonej do akt dokumentacji medycznej, Sąd Najwyższy zwolnił obwinionego od konieczności ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.